

Aromatyczny wojownik

Z cyklu

„Wiadomości z Ogródów Kórnickich”

Zimą, w okresie, gdy na termometrach widzimy najniższe temperatury w roku, większość roślin czeka w „uśpieniu” na nadejście wiosny. Są jednak gatunki, które nie poddają się tak łatwo mrozom. Jednym z nich jest jałowiec pospolity, którego nazwać można prawdziwym „wojownikiem”, bo oprócz swojej wytrzymałości na niskie temperatury, dzięki zawartości specjalnych substancji, odporny jest też na działanie wielu owadów i grzybów, co sprawia, że jego drewno jest jednym z najzdrowszych.

Już w starożytności znano te właściwości i drewno jałowcowe było wysoko cenione. Wartość jego wynikała jednak nie tylko z dobrej jakości, ale przede wszystkim była związana z zapachem. Jałowiec bowiem wydziela intensywny aromat, w którym wyczuć można charakterystyczną woń olejków eterycznych. Starożytni wiedzieli o tym dobrze i wykorzystywali go między innymi do budowy skrzyń na ubrania, a zatem jałowiec pełnił wówczas funkcję taką, jak stosowane obecnie odświeżacze i płyny do płukania. W średniowieczu natomiast drewno jałowca używane było do produkcji przedmiotów luksusowych; z jednej strony ze względu na aromat, z drugiej także na kolor, możliwość nadania drewnu połysku poprzez szlifowanie, a także ze względu na jego trwałość.

„Wojownicza” natura jałowca nie kończy się na skutecznej walce z owadami i patogenami, co sprawia, że jakość jego drewna jest tak dobra, ale ujawnia się także w tolerowaniu przez niego ubogich, wręcz jałowych gleb, i stąd też pochodzi jego nazwa. Jest on też gatunkiem pionierskim i jako jeden z pierwszych zasiedla nieużytki rolne czy porzucone pastwiska, będąc najwcześniejszym „wskaznikiem” powracającego na te tereny lasu. Ponadto jest w stanie wytrzymać też ogromne wahania temperatur, które w ciągu doby osiągać mogą nawet 60°C. Z jednej strony stanowi gatunek skutecznie znoszący działanie niskich temperatur, a z drugiej jest też w stanie przetrwać pożary o niewielkim nasileniu, wytrzymując krótkotrwałe działanie temperatury sięgającej nawet 600°C. Ponadto niestraszne mu jest wysokie zasolenie, czy susza. Radzi sobie także w szerokim zakresie odczynu gleby i w czasie długotrwałego działania promieni UV-B.

Kto walczy lepiej: wojownik, a może jednak wojownicza?

Nawet najlepiej przystosowana roślina posiada też swoje granice tolerancji i ten pionier jałowych gleb źle znosi warunki długotrwałego braku nawożenia. W Instytucie Dendrologii PAN prowadzone są badania mające ujawnić jak w rzeczywistości jałowiec

reaguje na jałowe gleby. W tym celu jałowce uprawiane są pod specjalnymi osłonami, zwanymi „cieniówkami”. Część roślin jest regularnie nawożona, podczas gdy pozostałym osobnikom nie dostarczamy nawozu. Co istotne, ponieważ w odróżnieniu od większości roślin, jałowce wytwarzają osobniki męskie i żeńskie jako osobne rośliny, odpowiedź na pytanie, które z nich lepiej radzą sobie z trudnymi warunkami jest kluczowa dla poznania biologii tego gatunku. Wyniki wcześniejszych badań wskazują, że to osobniki męskie wysuwają się na prowadzenie w tej rywalizacji. Rośliny żeńskie „wykarmić” muszą kolejne pokolenie jałowców (wytworzyć nasiona z zawartymi w nich substancjami zapasowymi) i nie mają tyle sił co męskie na walkę z trudnościami, jakie napotykają w środowisku. Nie zawsze jednak ich odmienna rola je dyskryminuje. Na terenach podmokłych rośliny żeńskie radzą sobie lepiej. Świadczy o tym fakt, że na takich obszarach jest ich zdecydowanie więcej niż osobników męskich.

Na walkę z chorobą i... brakiem apetytu

Oprócz swoich zdolności do skutecznego przeciwstawiania się niekorzystnym warunkom środowiskowym, jałowiec może też być obrońcą człowieka przed różnego rodzaju schorzeniami. Już od najdawniejszych czasów stosowany był w leczeniu infekcji dróg moczowych, jednak z drugiej strony jego przedawkowanie może powodować zapalenie nerek, a także mieć skutki poronne. Ze względu na zawartość olejków eterycznych jałowiec pomaga w leczeniu astmy, chorób płuc i oskrzeli. Ponadto wymieniany jest jako jeden ze składników leków medycyny ludowej na szereg innych schorzeń dotyczących m.in. układu pokarmowego, cukrzycy, reumatyzmu, artretyzmu czy bólu zębów i trudno gojących się ran. W kontekście właściwości leczniczych wymienić można szereg form jego aplikowania: nalewki, syropy, napary, wina, wyciągi, bezpośrednie spożycie szyszkojagód itp. Ponadto oprócz szyszkojagód w celach leczniczych stosowało się i wciąż stosuje pąki, zielone pędy, igły, a nawet drewno, zależnie od lokalnej kultury i okresu w historii.

Olejek uzyskany z jałowca pomaga w walce z bakteriami i obecnie dodawany jest do kosmetyków na trądzik, rozstępów, czy do szamponów. W dawnych czasach bakteriobójcze właściwości tej rośliny sprawiały, że wierzono w jej zdolności do odpędzania złych duchów i stosowano ją do okadzania chorych i zmarłych. Do dziś jałowiec stosowany jest jako dodatek do kadzideł w wielu obrządkach religijnych.

Jałowiec jest też szeroko stosowany i ceniony w gastronomii, bo oprócz specyficznego aromatu i smaku ma też właściwości pobudzające apetyt. Szyszkojagody, czyli



Szyszkojagoda jałowca to w rzeczywistości rodzaj szyszki, u której łuski są miękkie i zrośnięte; do złudzenia przypominają owoc (fot. Mariola Rabska)



Jałowce pospolite rosnące na terenie Arboretum Instytutu Dendrologii PAN (fot. Mariola Rabska)

nasiona w mięsistej otoczce, są bardzo często spotykanym dodatkiem do wędlin, pieczeni, pasztetów, czy sosów. Ponadto stanowią one bazę dla napojów alkoholowych takich jak wino czy piwo jałowcowe, a także, ceniony szczególnie w Anglii, gin. Jałowiec dodawany jest też do kapusty kiszzonej czy bigosu, a marynaty z jego dodatkiem pomagają w zachowaniu świeżości mięsa i ryb. Sadząc jałowca w przydomowym ogródku, by w przyszłości zastosować go podczas samodzielnie przygotowywanych potraw jako aromatyczną przyprawę, pamiętać musimy o tym, że jedynie osobniki żeńskie produkują szyszkojagody stanowiące źródło przyjemnego smaku i zapachu. Szyszkojagody jałowca zbiera się w okresie zimowym, po mrozach, gdyż wtedy łatwo opadają. Nie można suszyć ich w zbyt wysokiej temperaturze, żeby nie straciły cennych olejków. Warto wesprzeć jałowca w walce o przetrwanie dołączając go do roślin rosnących w ogródkach działkowych czy przydomowych ogrodach i skorzystać z jego cenionych właściwości.

♦ Mariola Rabska
Instytut Dendrologii PAN